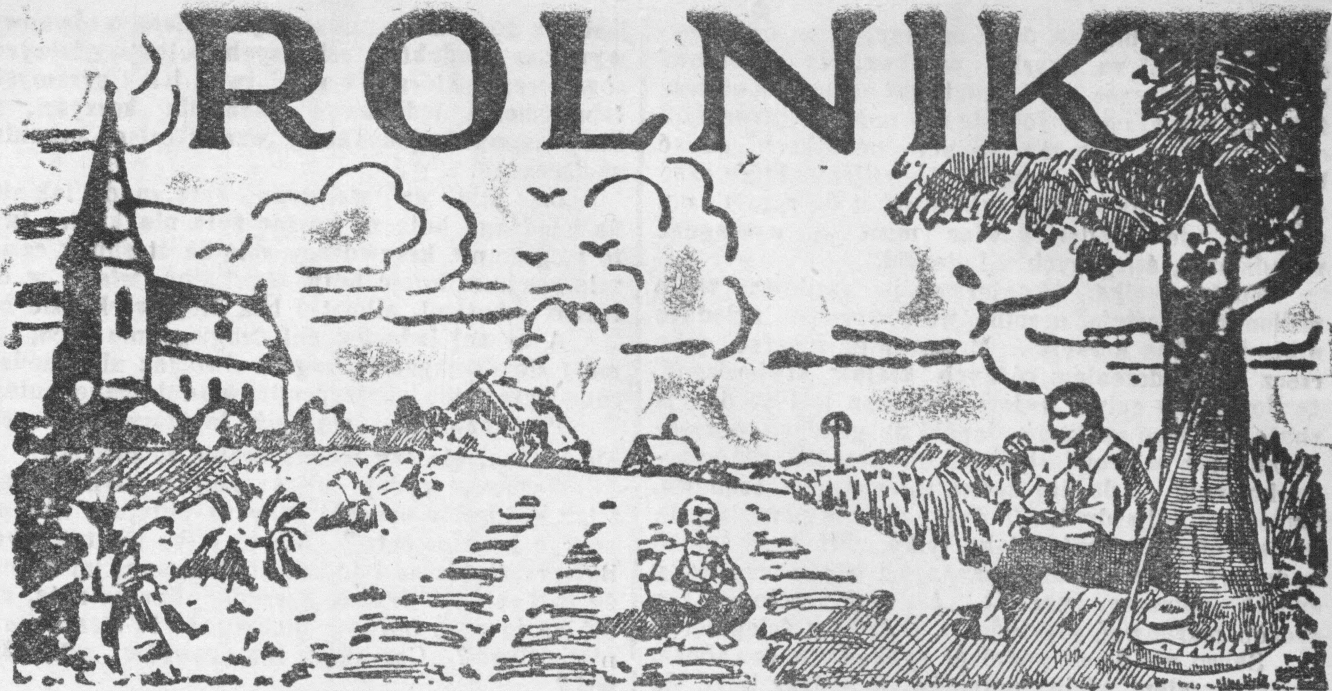


# ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok V.

Nowemiasto, dnia 12 lutego 1931.

Nr. 5

## Nowe hasło.

Nowe hasło, prawie jednocześnie zrodzone w Niemczech i we Włoszech, rozbrzmiewa teraz głośnie po całej Europie, a brzmi prosto i krótko: obniżyć ceny towarów fabrycznych.

Z prostego rozumowania i z niedawnego doświadczenia hasło to powstało. Rozumowanie polega na tem, że skoro ceny wszelkich produktów rolniczych tak bardzo spadły, że zgnębiony tam i wyczerpany rolnik nie ma już za co kupować tyle, co przedtem towarów fabrycznych, to żeby przywrócić tę, jaka była, wymianę produktów i towarów między rolnictwem a przemysłem fabrycznym, jedna jest tylko dobra, a skuteczna rada: podnieść ceny produktów rolniczych, by rolnik miał za co w tej samej, co przedtem ilości, kupować towary fabryczne, względnie obniżyć ceny tych ostatnich, by nawet przy niskich cenach płodów rolniczych starczyło rolnikowi pieniędzy na kupno towarów fabrycznych w tej samej, co przedtem ilości.

Dotychczas wszystkie kraje, dotknięte kryzysem rolniczym, próbowały wydostać się z kryzysu przez sztuczne podnieszenie rynekowych cen zboża. Jakkolwiek rządy tych krajów, nie wyłączając Polski, rzucały na ten cel dziesiątki milionów złotych, jednak wszystkie zrobiły to samo samotne doświadczenie, że dopóki na wszechświatowych rynkach więcej jest zboża, niż na niego kupca, dopóty miliony, rzucone na rynek przez rządy na zakup zboża, należy tego skutku nie odnoszą. Powiemy więc: odnieść go nie mogą, bo i cóż z tego, że rząd przez skupowanie zboża na rynkach chwilowo na nim ceny podnosi, kiedy je później jeszcze więcej obniża, gdy nadchodzi czas, że porobione zapasy zboża trzeba z powrotem rzucić na rynek, bo przecież nie można ich zniszczyć lub zgnoić, jeżeli miliony zużytych na skupywanie zboża pieniędzy skarbowych,

pochodzących z podatków całej ludności, nie mają być całkiem zmarowane.

W Niemczech, gdzie przez dwa lata rząd praktykował interwencyjną politykę zbożową, to znaczy, że udawał wpłynąć na podniesienie cen zboża, a w szczególności żyta, w końcu musiał jej zaniechać, okazało się bowiem, że te 60 milionów marek (około 130 mlj. zł), które rząd przeznaczył na interwencyję zbożową, jakś się rozeszły, a mimo to — ceny żyta się nie podniosły i dalekie są jeszcze od tego, do czego miała doprowadzić interwencyjna polityka rządu, do ceny 23 mk. czyli 48 złotych za kwintal.

Niepowodzeniem zakończyła się również interwencja rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na rynku zbożowym, gdzie ceny pszenicy na jesień rb. zatrzymały się wprawdzie na 60 centach za buszel (20 złotych za kwintal), ale nie wiadomo, czy dlatego dalej nie spadły, że rząd interwenjował, czy dlatego, że same już dalej spaść nie mogły, bo i przy tej cenie rolnik amerykański do każdego sprzedanego buszla z własnej kieszeni dokładać musiał 20 centów, według bowiem obliczeń tamtejszych fachowców własne koszty produkcji jednego buszla pszenicy wynoszą 80 centów (około 30 zł. kwintal), a rolnik na rynkach za buszel brał tylko 60. Jaka więc wartość dla amerykańskiego rolnictwa mogła mieć ta interwencyjna polityka rządu, która kosztowała miliony dolarów, a nie zdołała powstrzymać tak głębokiego spadku cen pszenicy, daleko poniżej własnych kosztów produkcji?

Rząd Polski, w porównaniu z fanem, niewielkie stosunkowo sumy przeznaczył na interwencję, natomiast znacznie większe poświęcił na premjowanie wywozu zboża. Co rolnikowi polskiemu przyjdzie z premjowania 6 złotymi wywozu 1 kwintala żyta, skoro z tych 6 zł dostanie mu się złotówka, może trochę więcej lub mniej, a reszta po drodze z kasy skarbowej do rolnika utonie w kieszeniach pośredników i młynarzy. Jeżeli więc z tych 6 zł premij



na kwintalu robią się duże miliony, które rząd wydatkować musi ze skarbu państwa, to rolnikowi lepiej będzie rzec się tej złotówki na cenie kwintala żyta, bo nią swego położenia nie poprawi, a prędzej czy później, w tych czy innych podatkach oddać będzie ją musiał, bo przecie te miliony, które rząd wydatkował na premje zbożowe, z deszczem mu z nieba nie spadną, a więc musi je wyciągnąć z podatków, śląganych z ludności.

Stąd wynika, że interwencja rządowa wiele milionów kosztuje, a rolnictwu przynosi zaledwie nikłe i drobne korzyści. Można więc uważać, jako rzecz doświadczeniem różnych krajów stwierdzoną, że dopóki na całym świecie większa jest produkcja zboża, niż jego spożycie, dopóki na giełdach wszechświatowych więcej jest zboża na sprzedaż, niż zapotrzebowania — dopóty żadna interwencja rządowa, chociażby miljardy kosztowała, nic nie pomoże, cen nie podniesie, chyba taka tylko, która skupione nadmiary zboża zawagazytuje i w ten czy inny sposób zniszczy zupełnie. Ale czy wolno w ten sposób marnować pieniądze z podatków ściągane?

Skoro nie da się podnieść rynkowych cen zboża, nawet kosztem wielu milionów, to należy iść się innych sposobów, które wprowadzi na innej drodze, ale do tego samego wiodą celu.

Tym sposobem jest — obniżenie rynkowych cen na towary fabryczne.

Wolno mniemać, że niżka tych cen leży w naturalnym porządku rzeczy. Bo skoro głównym odbiorcą i nabywcą towarów fabrycznych jest rolnik, a ten rolnik przestaje kupować, bo nie ma za co, to na rynkach towarów fabrycznych musi stać się to samo, co stało się na rynku zbożowym — musi nastąpić niżka cen wszystkich towarów z powodu braku odbiorców.

Za kryzysem więc rolniczym, o ile nie przemienie wredko, przyjść musi niechybnie kryzys przemysłu fabrycznego. Że ten kryzys nadchodzi, są już widome znaki — stały wzrost bezrobocia nie tylko w krajach przemysłowych, ale i rolniczych, jak Polska. Ponieważ w obecnym stanie rzeczy trzeba się liczyć z dłuższem trwaniem kryzysu rolniczego, to wydawałoby się naturalnem, że i niżka cen towarów fabrycznych sama z siebie przyjść musi. I przyjdzie, albo stopniowo przez powolne przystosowanie się przemysłu do zmienionego położenia rolnictwa, albo raptownie jako krach, jako katastrofa, która zdruzgotuje niejedno przedsiębiorstwo przemysłowe, a i w gospodarstwie społecznem wywoła szkodliwe wstrząsy i zaburzenia.

Z tego wynika, że przeczona, gospodarcza polityka, przewidując taki obrót rzeczy, musi zapobiec zgóry temu, by kryzys przemysłowy nie przybrał rozmiarów krachu i katastrofy, a jest to możliwe, jeżeli, nie zwlekając, nastawimy naszą gospodarczą politykę na stopniowe i powolne obniżenie cen na towary fabryczne.

Obecnie jest to łatwiej, niż kiedykolwiek, gdyż znajdujemy się na niżkowej fali cen towarów fabrycznych, a łatwiej jest rozwijać dalej rozpoczętą już niżkę aż do najniższego punktu, niż ją wywoływać od nowa.

Że taka polityka leży w duchu i w gospodarczym instynkcie wsi polskiej, najwymowniej świadczą to, co się na wsi ciągle mówi i powtarza od 1919 r. W Polsce dopiero wtedy będzie dobrze, kiedy rolnik za korzec żyta kupi parę butów.

I w tem prostem powiedzeniu tkwi najgłębsza mądrość gospodarza, bo chodzi w niem o to, co

jest dla gospodarza najpraktyczniejsze, o równowagę wymiany produktów rolniczych na towary fabryczne, równowagę, która tak rolnictwu jak i przemysłowi fabrycznemu jednakowe zapewnia korzyści, a to znów zapewnia jednakowy wzrost całego organizmu społecznego.

Do dziś na wsi cenna żyta spadła tak nisko, że i jednego buta za korzec żyta nie kupi. Jawny to i ogromnie krzywdzący rolnika stosunek cen, bo rolnik, chcąc kupić buty, musi albo wsiść w długi razem z butami, albo też bez długów chodzić bosy.

A że ani jednego, ani drugiego nie chce, więc musi się domagać jednego z dwójga: albo podnieść cenę żyta, albo obniżyć odpowiednio cenę butów.

Przekonaliśmy się już, że pierwszego zrobić nie można, ale czy można zrobić to drugie?

Pozornie wydaje się to rzeczą niemożliwą, bo i jak zjechać z obecnej ceny za buty, by zakup ich pokryć korcem żyta? Ale to tylko się tak wydaje. Był przecie czas i to nie zbyt dawno, lat temu 16, że można było zawsze sprzedać korzec żyta, a kupić za to parę butów, dlaczegoż to teraz ma być niemożliwe? Czy skór lub szewców zabrakło na wsi?

Tak nie jest, bo jeżeli przed wojną były wsi bez szewców, to teraz w każdej wsi jest jeden lub dwóch i to z miejscowych mieszkańców, a skór równieź nie brakuje. Jest więc coś, co stoi poza szewcem i poza skórą, a co powoduje drożyznę butów w porównaniu z żytem. Wynaleźć to coś i usunąć na bok jest to rzecz gospodarczej polityki i taką politykę wsić napewno całą swą masą i mocą poprze.

Jeżeli więc w Europie głośno się teraz rozlega hasło: „Obniżyć ceny towarów fabrycznych“, to w Polsce brzmi ono trochę inaczej: — Para butów za korzec żyta — a co, zdaniem mojem, głębiej ujmuje samo zagadnienie, bo nie jest jednostronnem żądaniem obniżenia cen na towary fabryczne, a jest dążeniem do eubustronnej równowagi cen.

A na tej równowadze opiera się gospodarza pomyślność kraju.  
Stary Wojtek.

## Zakładajcie zbiornice jaj!

### O znaczeniu czystości w oborze.

Poza odpowiedzialnem żywieniem, niemniej ważnym czynnikiem do podniesienia mleczności u krów, jest utrzymanie czystości w oborze. Że pod tym względem jeszcze dużo grzeszymy, o tem świadczą zbyt niskie ceny, otrzymane przez nas za przetwory mleczne na rynkach światowych.

Krowy, prócz wielu innych korzyści, trzymamy przede wszystkim dla mleka. Wszelkimi sposobami staramy się pobudzać organizm krowy do większej produkcji mleka. Z tego powodu krowa, której organizm wycieńczony jest w kierunku mleczności, staje się wycieńczoną i przez to mniej odporną na różne choroby. By utrzymać krowy przy zdrowiu wiać rolnik odsuwać wszelkie niebezpieczeństwa i szkodliwe wpływy. Takie niebezpieczeństwa dla zdrowia krów są: brudna, ciemna i nieprze-wietrzana stajnia oraz nieczysto utrzymane krowy,



Stajnia służy jako schronienie dla naszych krów w zimę dalek i nocą, a w lecie nocą. Większą część roku spędzają krowy w stajni. Dlatego też musimy dbać o zdrowe stajnie. Stajnia powinna być sucha i dosyć ciepła. Najlepsza stajnia jest budowana z drzewa, jednakże z powodu nietrwałości tegoż materiału w praktyce nie ma większego zastosowania. Inym materiałem zabezpieczającym trwałość oraz suchość obory jest cegła. Ta ostatnia dzięki swej porowatości wchłania w siebie wilgoć znajdującą się w oborze. Dalej pamiętać musimy, ażeby stajnia była ciepła. Krowy, trzymane w zimnej stajni, otrzymywać muszą obfite pożywienie dla ogrzenia swego organizmu, ponadto dostają grubą skórę i długą sierć oraz stają się niezdolne do większej produkcji mleka. Temperatura w oborze, w której trzymamy krowy mleczne winna panować od 16 do 18° C.

Stajnia wypełniona jest powietrzem. Powietrze jest podstawą życia wszelkich żywych organizmów, a więc i krów mlecznych. Dlatego też musimy dbać o czyste i świeże powietrze w stajni. Powietrze składa się z mieszanki kilku gazów, pary wodnej, pyłu, kurzu oraz mniejszej lub większej ilości drobnych bakterij chorobotwórczych.

Najważniejszym gazem, stanowiącym  $\frac{1}{5}$  zawartość całego powietrza, jest tlen, który służy do podtrzymania wszelkiego życia. Żyje on się w czasie oddychania i palenia, zamieniając się na bezwodnik węglowy.

Bezwodnik węglowy stanowi około 0,03 proc. całego powietrza, jakkolwiek nie jest trucizną, to jednak nie podtrzymuje oddychania. Gdy w powietrzu znajduje się więcej tego gazu, to także powietrze staje się duszne. U krów, umieszczonych w stajniach dusznych, krew gorzej się oczyszcza i mniej pobiera tlenu na korzyść innych gazów. W wolnej przestrzeni, wskutek wiatrów powietrze, się przesuwa i miesza. Natomiast w zamkniętym pomieszczeniu, jak w stajni, powietrze ulega zmianom, bowiem ubywa wciąż tlenu, a zwiększa się ilość szkodliwego bezwodnika węglowego i zanieczyszczeń, tj. pyłu i kurzu. Nadto wydzielają się wyzwywy z kału, moczu, potu zwierząt i gnoju. Powietrze także utrudnia oddychanie i krążenie krwi, przez co wpływa również ujemnie na mleczność u krów.

Mając na względzie zdrowie naszych krów i chcąc je zabezpieczyć od wpływów chorobotwórczych musimy stajnie przewietrzać. Przewietrzamy stajnie przez otwieranie okien i drzwi albo specjalnie urządzonych wentylatorów.

Dalej pamiętać musimy, ażeby stajnie były widne. Widne są stajnie wtedy, gdy mają duże okna, przez które wpada dużo światła słonecznego. Światło jest największym wrogiem wszelkich chorób, a przeważnie chorób zaraźliwych, zabija bowiem wszelkie zarazki chorobotwórcze. W widnej stajni odbywają się różne procesy życiowe energiczniej, a więc i wytwarzanie się mleka.

Wreszcie pamiętać musimy o tem, ażeby ściary naszych obór były utrzymane w czystości. Chcąc mieć stajnie czyste, musimy je przynajmniej dwa razy do roku dobrze wyczyścić i obficie wybielić. Do białenia używamy mleka wapianego, które przyrządzamy w ten sposób, że wapno niegaszone polewamy wodą, przez co one się zgęszcza. Następnie dolewamy wody tyle, ażeby powstało mleko wapienne. Mleko wapienne najlepiej działa w stanie świeżym, przez długie leżenie traci ono własność dezynfekcyjną. W stajni świeżo wyblelo-

nej jest jaśniejsza i przyjemniejsza, a przez białenie ilość to porbywamy się bakterij chorobotwórczych!

W końcu dbać musimy o to, ażeby same krowy utrzymać w czystości. Skóra zwierząt jest organem oddychania, nie mniej ważnym jak płuca. Przez pory, znajdujące się w skórze, następuje wymiana gazów. Pory te zaleniają się lojem i kurzem. Długo żyjące zwierzęta chroni natura przed zanieczyszczeniem silniejszą włosienką, powłokę mają one więcej sposobności do oczyszczenia się po trawie. U zwierząt domowych naturalnie zabieg higieniczny zastąpić musi hodowca przez czyszczenie skóry, mycie, a nawet kąpanie. Regularne czyszczenie zwiększa nie tylko zdrowie, ale i mleczność u krów.

Czyszczenie skóry powoduje jej podrażnienie, wskutek czego krew silniej obiega, łatwiej się oczyszcza i energiczniej broni przed szkodliwymi bakteriami. Ponadto przez regularne czyszczenie skóry niszczymy larwy gza bydłowego, nim one się wgrzążają w tkankę podskórną.

T. R., były uczeń szkoły rolniczej.

Czytajcie książki i pisma rolnicze!  
Biblioteki rolnicze znajdują się nieomal przy wszystkich Kółkach Rolniczych.

## KOMUNIKAT

### Stacja kaura.

Podajemy do wiadomości członkom Kółek Roln., że została ustanowiona w Mroczeniu u p. H. Przecińskiego stacja kaura zarodowego.

Z powyższej stacji winni jak najliczniej korzystać rolnicy z Mroczenia i okolicy.

Instruktorjat i Sekr. Pow. Pom. Tow. Rolniczego w Nowemmieście.

### Złożenie stacji stadnika.

Omule. Za pośrednictwem Pom. Izby Rolniczej w Toruniu urządzona została stacja stadnika u p. Antoniego Męsydło w Omule.

Stadnik pochodzi z obory p. Jstranowskiego, Łobdowo. Z wyżej wspomnianej stacji winni korzystać wszyscy gospodarze z Omule i okolicy w jak najszerszej mierze.

### Kukurydza.

Nasienie kukurydzy „Wczesna Bydgoska” i odlew ma do oddania Instr. i Sekretarjat Pow. P.T.R. w Nowemmieście.

W myśl informacji, otrzymanych z Dyrekcji Lasów Państw. w Toruniu, podajemy do wiadomości naszym członkom, że dyrekcja Lasów Państw. w Toruniu obniżyła ceny na drewno o ca 30 proc. w stosunku do cen roku ub., dając zlecenia Nadleśnictwem sprzedażi szczyków po cenie od 9 do 11 zł za 1 mtr.<sup>3</sup>, zależnie od różnych warunków, t. j. rodzaju drewna, odległości itd., gdy w roku ub. cena wynosiła średnio około 14 zł za 1 mtr. szczyków. Nadleśnictwa winne sprzedawać drewno każdemu zgłaszającemu się realnie w wolnej ręce, w ilości jemu potrzebnej. Ponadto Nadleśnictwa otrzymały dyrektywy o sprzedaży drewna na kredyt ze splatami ratalnemi na skrypty dłużne, zao-



patrzone podpisem wierogodnego poręczyciela. Wogóle przez Dyрекcję Lasów wydane zostały dyrektywy o kryzysie wielkich możliwych ulg przy zakupie drewna rolników.

Zalecamy Kółkom Rolniczym PTR. czynić zbiorowe zakupy drewna w miejscowych Nadleśnictwach, delegując tam kilku członków, celem przedwstępno omówienia ceny oraz warunków zakupu.

Licytacje wobec tego będą miały miejsce w wypadkach nierozprzedaży z wolnej ręki całego przygotowanego na sprzedaż drewna użytkowego wzgl. budulcowego.  
P. T. R.

#### Rezygnacja na raty składki ubezpieczeniowej.

Komunikujemy, że na starania nasze Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń od ognia wyjątkowo zgodziło się wbrew warunkom swego statutu rozłożyć na 2 raty płatności składek ogólnych, a mianowicie: połowa składki winna być niezwłocznie zapłaconą, druga połowa — nie później niż kwiecień r. b. przy oprocentowaniu 1 proc. miesięcznie (za miesiąc luty i marzec).

Jeżeli wziąć pod uwagę ogromną ilość strat pogorzelowych, jakie poniosło P.S.U. i konieczność wysłania tych odeszkodowań, na które P.S.U. musiało zapłacić oprocentowane pożyczki, należy uznać, że P.S.U. zastosowało możliwe ulgi rolnikom co do płatności tych składek. Celem przyznania tej ulgi Kółko winno przesyłać odnośnie podane do P.S.U. deklarując ostatec. proc. za luty i marzec.

O powyższem należy powiadomić Kółka Rolnicze PTR.  
Dyrekcja PTR.

Wobec ciężkiego kryzysu ekonomicznego rolnictwa i związanej z tem niemożliwością ostatecz. podatków i świadczeń socjalnych w terminach oraz zaległości tychże, zwróciliśmy się z prośbą do pp. Prezesów pow. P. T. R., aby zainicjowali konferencje z pp. Starostami, Naczelnikami Urzędów Skarb. i Komisarzami Kas Chorych, celem wspólnego porozumienia się i rozłożenia płatności podatków i państwowych i komunalnych i składek do Kas Chorych obniżania oprocentowania składek Kas Chorych itd.

W ostatnich czasach kierownicy tych Urzędów otrzymali odnośnie uprawnienia, w rezultacie więc wspólnego porozumienia się z władzami, co do płatności podatków i świadczeń, zaistniałaby możliwość ogranicz. wypadków przymusowego ściągania tych należności i stosowania egzekucyj, rujnujących warsztaty rolne.

O wyniku tych konferencji członkowie nasi będą powiadomieni w swoim czasie przez nas oraz przez Instruktorjat powiatowy PTR.  
P. T. R.

#### Dobre smarowidło na kopyta.

Można je przyrządzić w domu tanim kosztem. Wziąć funt tłuszczu wieprzowego, 100 gr. łoju, 100 gr. oleju albo zwykłej oliwy, 30 gr. oleju terpentynowego i 30 gr. oleju wawrzynowego. Wszystko razem rozpuścić na wolnym ogniu. Starczy to dla 4 koni.

#### Świeżemi trawami

można bardzo dobrze zakrywać inspekta. Tak samo służy one do zasypywania dróg podczas gołodzi.

#### W każdym gołębniku

powinien być stół do sypania żywności, rzucanie jej bowiem na podłogę sprządza myszy i szcury i niszczy się niepotrzebnie.

## ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH:

**Tuszewo.** Dnia 11. I. rb. odbyło się Walne zebranie Kółka Roln. przy bardzo licznym udziale członków jak i gości, które zagalł prezes, p. Przasnyski, witając Inż. Polakowskiego, jak i Dyr. Szkoły Roln. w Byszwałdzie. P. Prezes po odczytaniu porządku obrad, oddał głos p. Inż., który wygłosił referat p.t. „Organizacja gospodarstw”, po którym wywodziła się ożywiona dyskusja. Następnie przemawiał p. dyr. Pleszczech o przechowywaniu obornika, o nawożeniu roli itp. P. Prezes podziękował Szan. mówcom za pouczające referaty i przystąpiono do dalszego punktu obrad i to do sprawozdania zarządu z całorocznej działalności Kółka. Ze sprawozdania prezesa wynikało, że zebranie odbyło się w r. ub 12, na których wygłoszono 10 referatów, sprawozdano 4 wagony wełny i wagon kałonu i ok. 200 ctr. nawozów azotowych, jak i fosforowych, złożono kółko hodowlane wraz z kółem kontr. mleczności. Po sprawozdaniu kasowem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem obrano ponownie p. Przasnyskiego, wiceprezesem i sekr. p. Olszewskiego, zaś skarbn. p. Gacioba. Po omówieniu jeszcze kilku spraw lokalnych zebr. zamknięte.  
Sekretarz.

**Pratnica.** Walne zebranie Kółka Roln. odbyło się 11-go I. rb. przy udziale 26 członków. Zebranie zagalł prezes p. Jabubowski, poczem odczytano protokoły oraz komunikaty PTR. Na skutek doniesienia PIR. w sprawie urzadzania konkursów młodzieży rolniczej zorganizowano naradzie konkurs żeński wychowu świń. Nastąpiło sprawozdanie prezesa, sekretarza oraz skarbnika za rok 1930, którym udzielono absolutorjum. Dotychczasowy zarząd został nadal wybrany jednogłośnie i to nast. czł.: prezesem Jabubowski, w-prez. Brück Jan, sekretarzem i biblij. Bielicki Fr., skarbn. Jaworski Józef, chor. Kowalski Jan, podchor. Zelma Wincenty i Czaplinski Jan. Po wyborze omawiano rozmaite sprawy oraz program Kółka na rok 1931, poczem zostało walne zebranie zamknięte. Sekr.

**Grodziszno.** Zebranie Kółka Roln. z 11. I. rb. zagalł prezes p. Karpiński, przy udziale 31 czł. i kilku gości oraz kilku z młodzieży. Sekretarz odczytał protokół z poprzedniego zebrania oraz komunikaty. Po ustaleniu terminu zwołania walnego zebrania omawiano kilka spraw. I tak: uchwalono jednogłośnie, by wykreślić członków, zalegających ze składkami, pozatem urządzić zabawę rolniczą, poprzedzoną kullgiem. Na tem solwowano zebranie. Sekr.

**Rożental.** Dnia 10. I. rb. odbyło się walne zebranie Kółka Roln. przy udziale 56 czł. i 22 gości. Zebranie zagalł prezes p. Sowiński. Następnie wygłosił delegat z Pom. Izby Roln. z Torunia wykład o przechowywaniu obornika i gnojówki. Po obszernej dyskusji przystąpiono do sprawozdania rocznego, z którego wynikało, że Kółko miało w ub r. 61 czł., płatnych na 100 gospodarstw, położonych w obrębie Kółka. Przeważająca liczba uczęszczających członków na zebrania wynosiła 70 proc. Stan kasy Kółka przedstawia na r 1931 zł 13,6 nadwyżki nad rozchodami po uregulowaniu składek do Pom. Tow. Roln. W roku sprawozdawczym odbyło się 10 zebrań mies. i 1 padzw, na których zostało wygłoszonych 18 wykładów. Urządzono raz wycieczkę celem zwiedzenia szkoły roln. w Byszwałdzie. Przy Kółku istnieje Kółko Kontroli Obór i posiada Luhaża zarodowego. Kółko posiada bibliotekę roln., składającą się z 26 tomów. W ciągu ostatniego roku urządzono 1 zabawę, z której dochód przeznaczono na potrzeby Kółka. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu Kółka. Na prezesa wybrano ponownie p. Alojzego Sowińskiego z Pom'erek, w-prezesem Konrada Dziębę, sekr. i biblij. Ewertowski Józef, skarbn. Kasprzycki Koursda. Zebranie uchwalono odbywać w pierwszą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca o godz. 16 w lokalu p. Licznarskiej. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięte. Sekr.

## ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 13-go lutego 1931 r.

Dębien o godzinie 16.

Szwarcenowo o godz. 17.

Czerlin o godz. 16-tej.

Lubstyanek o godz. 16-tej.

Waldyki „ „ 16-tej.

Nowemiasto. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się 13-go bm. o godz. 11-tej w sprawie zakupu drzewa.